

Prenumerata.
w Radomiu rocz. rs. 4,
półrocz. rs. 2, kwart.
rs. 1, za odosłanie do
domu kwart. kop. 25.
Pocztą: rocz. rs. 5,
półrocz. rs. 2 k. 50,
kwart. rs. 1 kop. 25.
Za granicą kwart. rs.
2 k. 50. Numer pojedy-
ny. kop. 15. Prenu-
meratę przyjmują: Re-
dakcja, Księgarnie,
Handle win i Magazy-
ny galanterijne.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja ul. Lubelska, w domu W-go Grodzickiego N. 136, otwarta codziennie prócz świąt od godz. 10 rano do 4-tej po południu.

Dziś d. 21 Lutego: † Maksymiana B.

Rękopisy nie zwracają się.

Wsch. słońca o godz. 7 m. 8. Zach. o godz. 5 m. 21.

Ogłoszenia:
Wiersz petitu lub jego
miejsce str. 1 k. 25
zwyczaj. kop. 8, rekla-
my wiersz kop. 20,
nekrologia kop. 15,
nadesłane kop. 50.
Ogłoszenia przyjmują:
Redakcja w Radomiu,
w Warszawie:
wszystkie biura ogło-
szeń. Ogłoszenia tyl-
ko w języku polskim.

CZYTELNIA BEZPŁATNA Rzemieślników i niezamożnych mieszkańców miasta Radomia w roku 1893.

W roku 1893, piątym swego istnienia, czytelnia bezpłatna otwartą była na użytek uczestników 199 razy w ciągu 308 godzin przyjęcia, (109 deżurów dwugodzinnych i 90 jednogodzinnych). W tym czasie załatwiono 7596 zapotrzebowań stałych czytelników, przy czem wydano 8494 tomy, nie licząc wydawania pojedynczych numerów pism peryodycznych bieżących, na które zapotrzebowań, licząc 1 pismo na jedno zapotrzebowanie, było 12, oraz pojedynczych tomów czytelnikom przegodnym.

Z liczby ogólnej 8494 tomów, wydane zostały czytelnikom 8392 w języku polskim i 102 w ruskim, w tej liczbie wydano: a) dzieł naukowych 509, b) moralno-religijnych 52, c) dla młodzieży 487, d) poezyj 100, e) dramatycznych 167, f) beletrystycznych 6702, g) roczników pism peryodycznych z lat dawnych 477.

W dniu 1-m stycznia roku sprawozdawczego, uczestników stałych (nie licząc przegodnych) było 230. W ciągu roku przybyło 89, ubyło zaś jak następuje: z powodu zgonu 1, z powodu nieakuratnego zwrotu książki, (przetrzymania po nad termin, oznaczony przepisami, zniszczenia lub zagubienia książki) 26, z powodu wyjazdu z Radomia 17, przestało czytać chwilowo 23, wykreśliło się na własne żądanie 10 i wykreślono jako nie zamieszkałych w Radomiu, 2.

Zatem w dniu 1-m stycznia r. b. 1894 pozostaje 240 uczestników stałych. (*)

W powyższej liczbie otrzymuje książki za poręczeniem (najodpowiedniejsza rękojmia zwrotu) 155, po złożeniu zastawu książkowego

42 i za własnym zobowiązaniem 43.

Bez opłaty wpisowego korzysta z czytelnicy 6 członków, reszta zaś po opłaceniu przy zapisaniu się jednorazowego wpisowego w kwocie 20 kop.

W liczbie wspomnianych 240 uczestników, korzystających w obecnej chwili z czytelnicy bezpłatnej jest: 59 rzemieślników, 37 pracowników warsztatów kolejowych i fabrycznych, 31 małoletnich (**) czytających z upoważnienia rodziców lub opiekunów (również nauczających przeważnie do sfery rzemieślniczej), 46 urzędników lub nauczycieli gimnazjów, 1 pomocnik przys., 5 dependentów, 3 farmaceutów, 1 nauczyciel prywatny, 11 kupców i kupcowych, 6 subiektów handlowych, 2 ogrodników, 2 woźnych, 1 podoficer żandarmski, 1 muzykant, 1 stróż rządu gubernialnego i bez bliżej oznaczonego zajęcia 29.

Na początku 1893 r. dzieł zakatalogowanych było 2084 w 2640 tomach, w ciągu roku przybyło 276 dzieł w 351 tomach, tak, że czytelnia liczy obecnie 2358 dzieł w 2991 tomach. Z liczby ogólnej dzieł zakatalogowanych, w roku 1893 nabyto z funduszu czytelnicy 189 dzieł w 235 tomach, przedstawiających wartość rs. 303 kop. 80 (z oprawą) i otrzymano jako ofiary od różnych osób 80 dzieł w 118 tomach, przedstawiających wartość rs. 152 kop. 25 (z oprawą). Oprócz tego, wzamian za zgubione książki (nabyte powtórnie z funduszu czytelnicy) wpłynęło 5 dzieł w 8 tomach, wartujących rs. 12 kop. 60. Ogółem czytelnia polska przedstawia nominalną wartość rs. 3994 kop. 19.

Biblioteczka rosyjska na początku 1893 roku, liczyła 215 dzieł w 253 tomach, w ciągu roku na-

(**) Oprócz uczniów i uczennic gimnazjów, którym na zasadzie przepisów Władzy, korzystanie z czytelnicy jest wzbronione.

byto z funduszu czytelnicy 30 dzieł w 42 tomach, przedstawiających wraz z oprawą wartość rs. 30 kop. 5 i otrzymano jako ofiary 23 dzieł w 24 tomach, przedstawiających wraz z oprawą wartość rs. 24 kop. 82.

Obecnie biblioteczka rosyjska posiada 268 dzieł w 319 tomach, przedstawiających wartość rs. 259 kop. 31 (z oprawą).

Ogółem — nominalna wartość dzieł, znajdujących się w czytelnicy, przedstawia się w sumie rs. 4253 kop. 50, nie licząc bieżących kompletów pism i wydawnictw peryodycznych.

Książki i wydawnictwa, stanowiące własność czytelnicy, mieszczą się w dziesięciu szafach nie zamkniętych, jako praktyczniejszych w użyciu.

Czytelnia ubezpieczoną jest w towarzystwie „Moskwa“ po dzień 15-ty sierpnia 1894 roku na sumę rs. 1000. (C. d. n.).

Fraszki

JÓZEFA WAŚNIEWSKIEGO

I.

Powiadają, że się z życiem —
Ludzkie kończą już cierpienia,
Że żyć oschną, rany zgoją,
Że śmierć wszystko, wszystko zmienia.
Powiadają... lecz inaczej
Na życia się dzieje fał:
Ten, co umarł — już nie cierpi,
Ale cierpią pozostali...

II.

Cóż, że zapamiętałem się niesie,
Uczuciem zbytniem swem omamion,
Że mu z czupryny myśl paruje
I wyrastają skrzydła z ramion...
Wszak wy doktorze wiecie o tem:
Da się ujarzmić taką wolę
I ja w to wierzę — bo ja skalpel
Na prosekcyjnym leczy stole...

III.

Sercem im bliżej jestem ciebie,
Tem więcej rozum nas oddala
I choć ty myślom dajesz skrzydła,
Gdzieindziej rwie mnie losów fala.
Dlaczego?... pytaj ty się życia,
Co szaleć w pierśi zrywa ciszę.
Kiedy w człowieka księdze uczu
Dzieje najeźściej łzami pisze.

IV.

W labiryncie upojenia,
Myśl kierunek naraz zwraca;
Porzucamy kontredanse,
A mówimy: praca, praca...

A więc tedy w myśl powiększą,
Taniec w piękny flirt się zmienia;
Zamiast tańczyć myśl pracuje
W... labiryncie upojenia.

V.

Mówisz, że pierś twa jest stalową
I na Fidasza wzrosła miarę
I pierśią twą rozbijając możesz
I głupstwa nowe i sułtany stare...
Słuchaj!... ty uderz pierśią w granit,
Jak doświadczenia radzi karta;
Jeśli nie pęknie granit wtedy —
Twa pierś niewiele jeszcze warta.

GŁOSY PUBLICZNE.

W sprawie sklepu spożywczego w Sandomierzu.

W imię prawdy i w interesie stowarzyszeń chrześcijańskich, tak gorąco dotychczas przez „Gazetę“¹⁾ popieranym, upraszam o pomieszczenie następującego wyjaśnienia:

Z treści korespondencji w N. 12 Gazety²⁾ o działalności naszego stowarzyszenia spożywczego, poznajemy łatwo autora i jego tendencje. Ex unguis cognoscitur leo.

Z fałszywie dobranych cyfr wprowadza on fałszywe wnioski, a że czyni to, nie pro bono publico, to aż nadto jasne.

Przedewszystkiem rzeczywista cyfra obrotu towarowego w r. z. wynosiła rs. 28480 kop. 96, czysty zysk z tego rs. 888 kop. 5. Cyfry te, wyjęte są z bilansu stowarzyszenia, a bilans ten, sprawdzony został przez komisję rewizyjną, do składu której należeli: ks. prałat Szubartowicz, inżynier Mikuliński i p. Cypryan Strużyński, człowiek z finansowością lepiej pewnie obznajmiony, niż autor korespondencji. Przeciwny zysk

¹⁾ Nie tylko dotychczas, ale zawsze „Gazeta“ popierać będzie sklepy i przedsiębiorstwa chrześcijańskie. (Przyp. red.)

²⁾ Korespondencję tę drukowaliśmy, kierując się zasadą bezstronności; bezstronność jednakże każdemu przysięga, że istotnie autora omawianej korespondencji, posądzić można o trochę złośliwości.

Poszukiwania archeologiczno- etnograficzne.

III.

Okolice radomskie i sandomierskie
w przysłowiach, wyrażeniach i piosenkach,

napisał Rafał Lubicz.

IV. Inne okoliczności, wśród których powstały przysłowia.

(Dokładzenie.)

Zakończenie drugiej odmianki, znacznie krótszej, z tego miejsca jest znowu takie:

Ojciec matka nie wie,
Ale ludzie wiedzą;
Cegół ojcu matce
Ludzie nie powiedzą?

Na koniec cały wariant łaskawie nam dostarczony w zbiorku pieśni z Bidzin, jest dość krótki i zakończeniem swoim wyraźnie

wskazuje inne przeznaczenie, niż napisany przez Kolberga. Przytaczamy go w całości:

„Pęczyny, Zagrody,
Tułkowice i Kleczanów,
Daromin, Przewody,
Międzygórz i Zdanów,
Błonie z Świątnikami,
Ślupca z Jasicami;
Nie wie ojciec matka
Co jest między nami.
Ojciec matka nie wie,
Ale ludzie wiedzą;
Cegół ojcu matce
Ludzie nie powiedzą.“

W tej odmianie, ta piosenka jest już wyraźnie miłosnej treści, początek jej zaś jest niejako przyspiewkiem. Interesującą byłoby rzeczą wysledzić, czy pieśń ta, rzeczywiście jest ludową, czy też, co jest prawdopodobiejszem, sztucznym wytworem jakiegoś domo-

rosłego, nie ludowego poety. Należałoby w tym celu zbadać, jak szeroko jest znana w pow. Sandomierskiem i w jakich odmiankach słów i melodyj; wreszcie, może ze starszych osób mógłby kto pochodzenie jej wyjaśnić. Jeżeli bowiem okaże się, że utwór ten, rzeczywiście jest ludowym, będzie to służyło do przywiązania ludowi sandomierskiemu jeszcze jednego dodatniego przymiotu w dziedzinie twórczości poetyckiej. Przy tej sposobności niech nam wolno będzie przypomnieć, że stosownie do nawoływań Szanownej Redakcji naszej „Gazety“ i ogłoszonego w jej łamach artykułu p. J. Bekermana, zachęcającego do zbierania „przędzy, myśli i kwiatów uczuć“ ludu (patrz N. 9 i 41 „G. R.“ z r. 1891, „O zbieraniu pieśni ludowych“), byłoby rzeczą bardzo po-

żądaną, aby i na przyszłość „Gazeta“ jak najobficiej była zasiłana rzeczami ludowymi przez osoby, które mogą to uczynić. Tymczasem bowiem przypuszczać wolno, że oprócz p. Ksawerego, który gorąco jak widać, wziął do serca ten przedmiot i dotąd zamieszczał w „Gazecie“ trzy pieśni ludu sandomierskiego (patrz N. 31, 49 i 99 z r. 1891), nikt dotąd z gub. radomskiej płonów, jakich mnóstwo na tej wdzięcznej niwie zbierać można, organowi miejscowemu nie nadsyła. Miejmy nadzieję, że obecna ramota wywoła jakieś dopełnienie, że obudzi w kimkolwiek chęć zajęcia się badaniami tego rodzaju, a byłoby to największą nagrodą, o jakiej autor marzyć może.

—*—

na sprzedawanych w sklepie stowarzyszenia towarach, wynosi 10% brutto, jakkolwiek bowiem towary kolonialne, wina, wódki, tytonie i inne, obciążane są zyskiem przeciętnym 13%, za to cukier, mąka, sól, mydło, świece i nafta, dają zysku przeciętnie zaledwie 4%; ponieważ zaś te ostatnie wynoszą prawie 1/3 całego obrotu towarowego, przeciętny więc zysk na ogół sprzedanych towarów wynosi brutto 10%, czyli za r. z. wynosi rachunkowo rs. 2848 k. 9, co sprawdzić może każdy z członków stowarzyszenia na oryginalnych fakturach, znajdujących się w sklepie.

Z otrzymanego zysku stracono: na pensję oficjalistów, najem lokalu, asekurację towarów, patenta, podatki miejskie, % od wypożyczonych kapitałów, na umorzenie 10% inwentarza, umorzenie długu i na wyschnięcie i rozsypanie towarów, stosownie do decyzji Ogólnego Zgromadzenia, rs. 1960 kop. 4, przeto czysty zysk wynosi rs. 888 kop. 5.

Że ogół stowarzyszonych zadowolony jest z otrzymanych ze sklepu zysków, dowodzi fakt, iż w r. z., pomimo że przy obrocie rs. 29593 kop. 37 było zysku tylko rs. 673 kop. 19, czyli znacznie mniej niż w r. b., jednakże Ogólne Zgromadzenie wszystkie rachunki zatwierdziło, wyrażając jednocześnie podziękowanie dla zarządu za jego działalność; dowodem tego zadowolenia jest i to, że liczba akcyi ze 183 wzrosła do 240. Jeżeli więc akcyonariusze zadowoleni są z otrzymanej dywidendy, dla nie akcyonariuszów, do których zalicza się korespondent, kwestya ta, nie powinna być „piętą achillesową“.

Na mocy obowiązującej nas ustawy, otrzymają stowarzyszeni z zysków za r. z. po rs. 1 kop. 20 dywidendy od 10-rublowej akcyi, a % to chyba aż nadto wystarczający. Z pozostałej zaś sumy zysków, na rzecz 13-ch członków zarządu wypadnie rs. 123 kop. 42. Przy zyskach obliczonych przez autora korespondencji, zarząd otrzymałby rs. 426, chętnie więc zagwarantujemy to wynagrodzenie całkowicie na rzecz korespondenta, jeżeli pełniąc funkcję zarządu przez 1 miesiąc tylko, wykaże swoją fachowością i finansowością 10% czystego zysku od obrotu przy dotychczasowych cenach towarów.

Korespondent pisze dalej: „o zaletach sklepu najwymowniej świadczy cyfra obrotu rocznego, dochodząca rs. 30,000“. A więc są jakieś zalety sklepu, a temi w handlu chrześcijańskim mogą być tylko: dobroć towaru, rzetelna miara i waga i niskie ceny.

Bo cóż skłaniałoby konsumentów sklepu, nie należących do stowarzyszenia, do nabywania towarów nie u żydów, gdzie według słów korespondenta, wszystko jakoby tańsze? A jednak ta kategoria kupujących w sklepie stowarzyszenia wynosi, 55% ogółu kupujących!!

Są rzeczywiście towary, jak: cukier i nafta, które zmuszeni jesteśmy sprzedawać cokolwiek drożej, niż u żydów, pochodzi to jednak ztąd, że handel cukrem i naftą zmonopolizowany jest w naszych stronach w rękach kilku żydów, którzy też wyzyskują z nas ceny wyższe.

Pomimo, że sprzedajemy cukier o 1 grosz drożej na funcie, niż w większych sklepach żydowskich, obrót cukrem w naszym sklepie wynosił w r. z. rs. 4,798 kop. 88. Pochodzi to ztąd, że sklep daje doskonałą wagę, czyste opakowanie i że cena, oznaczona przy każdym transporcie przez zarząd, jest stała i jednakowa dla wszystkich—czy przyjdzie do sklepu pani czy służąca, dorosły, czy dziecko, a gdyby korespondent zechciał postać przed sklepem przez jeden

dzień, to przekonałby się, że żydzi nawet kupują w sklepie stowarzyszenia towary droższe jakoby, niż gdzie indziej, a fakt ten, daje zarządowi sklepu moralną satysfakcję za insynuacje korespondenta i jemu podobnych.

Insynuacją tylko nazwać można wzmiankowaną korespondencję. Jeżeli bowiem sklep według słów korespondenta, sprzedaje towary drożej niż w innych sklepach i powinien mieć co najmniej 10% czystego zysku od obrotu, a wykazuje tylko 3.2%, to cóż się dzieje z resztą, zapytać by mógł nie jeden, idąc za *delikatnie* rzucaną myślą korespondenta.

Sądzę jednak, że przedstawiony powyżej przez zarząd, cyfrowy rachunek dostatecznie wyjaśnia bezzasadność i złośliwą tendencję zarzutów autora korespondencji; kto zaś z pp. członków stowarzyszenia zechciałby zapoznać się dokładnie z całą rachunkowością sklepu, otrzyma od członków zarządu wszelkie żądane wyjaśnienia.

Już w r. z. rozpoczęła się podjazdowa walka przeciwko zarządowi, lecz była to taka sama strzelanina z za płota jak i teraz. Skład zarządu nie ma bynajmniej pretensyi do uznawania jego działalności za doskonałą; jako nie fachowi możemy błędzić, lecz dobrej woli z naszej strony, nikt nie ma prawa zarzucać nam, występując w zakrytej przyłbicy. Żadnych dotychczas zarzutów jawnie nie postawiono zarządowi, pomimo że od 3-ech lat w tym samym pozostaje komplecie. Jeżeli więc są malkontenci, niech wystąpią jawnie, a zdarza się ku temu sposobność, przy rozpatrywaniu krytykowanego przez korespondenta bilansu na ogólnem zebraniu członków 10 (22) b. m.

Członek zarządu *W. Brześciński*.

Wiadomości bieżące.

Nowa taryfa celna. (Ciąg dalszy). Materiały farbiarskie rs. 14 zamiast rs. 17; surowiec przez zachodnią granicę lądową kop. 30 zamiast kop. 35; żelazo sztabowe i sortowe kop. 50 zamiast kop. 60; szyny arkuszkowe od № 25 kop. 60; żelazo arkuszkowe od № 25 kop. 80 zamiast rs. 1; blacha lakierowana i drukowa rs. 1 kop. 55 zamiast rs. 1 kop. 70; stal sztabowa i sortowa kop. 50 zamiast kop. 60; szyny stalowe kop. 50 zamiast kop. 60; stal arkuszkowa do № 25 kop. 65 zamiast k. 85; od № 25 kop. 80 zamiast rs. 1; olów w rolkach i arkuszach kop. 25 zamiast kop. 30; cynk w kawałkach i arkuszach kop. 45 zamiast kop. 40; cynk w arkuszach polerowanych kop. 80 zamiast rs. 1; złoto we wszelkiego rodzaju wyrobach rs. 35.20 zamiast rs. 44; wyroby z miedzi, aliażu bez ozdób rs. 4.32 zamiast rs. 4.80; z ozdobami rs. 13.60 zamiast rs. 16; rury żelazne lane kop. 60 zamiast k. 75; wyroby żelazne wykonane polerowane rs. 1.40 zamiast rs. 1.70; wyroby żelazne i stalowe kute rs. 1.40 zamiast rs. 1.70; roboty kotlarskie, wyroby z żelaza i stali rs. 1.40 zamiast rs. 1.70; wyroby stalowe i żelazne, prócz oddzielnie wymienionych rs. 1.40 zamiast rs. 1.70; wyroby z żelaza po nad 3 funt. zamiast dotychczasowych rs. 2.20 rubli 2.70; taśmy gręplowe i gręple rs. 3.20 zamiast rs. 4.40; tkaniny miedziane rs. 3.20 zamiast rs. 9; towar nożowniczy w oprawie rs. 13.60 zamiast rs. 16; kosy i sierpy rs. 2.10 zamiast rs. 1.40; maszyny, aparaty, modele z miedzi i kompozycyi rs. 4.32 zamiast rs. 4.80; gazomierze, wodomierze, maszyny gazowe etc. rs. 1.40 zamiast rs. 1.70; parowozy dla kolei żelaznych i innych dróg kop. 50 zamiast kop. 70; lokomobile przy złożonych młockaniach rs. 1.20 zamiast rs. 1.40; wagi z przyborami rs. 1.40 zamiast rs. 1.70; instrumenty matematyczne, fizyczne, chemiczne i inne rs. 6 zamiast rs. 8; mechanizmy zegarowe, ściennie, podręczne etc. kop. 50 zamiast kop. 75; fortepiany, organy przenośne rs. 112 zamiast rs. 132 za sztukę; pianina rs. 64 zamiast rs. 80; smyczki, struny baranie, jedwabne i inne kop. 10 zamiast kop. 20.

(Dok nast.).

Z miasta.

Towarzystwo Dobroczynności w r. 1893 miało ogółem dochodu rs.

7587 k. 97. Pożyteczna instytucja nasza, dzięki zabiegom komitetu, dzięki ofiarności ogółu i zapisom, rozwija się więc bardzo pomyślnie. Według udzielonego nam sprawozdania cyfrowego, w roku ubiegłym Towarzystwo Dobroczynności miało następujące wpływy: z ofiar noworocznych rs. 106 k. 34, z Kasy Przemysłowców rs. 150, z ofiar wielkanocnych rs. 127 k. 39, dochód ze składek od członków rs. 510 k. 50, dochód za dyplomy rs. 3, dochód z puszek jałmużnika rs. 485 k. 33, dochód z puszek kościelnych rs. 6 k. 5, dochód z puszek w różnych instytucjach rs. 44 k. 51, procent z legatu ś. p. K. Burghardta rs. 585 k. 99, procent z legatu ś. p. K. Chociszewskiego rs. 45 k. 4, procent od sum lokowanych w Kasie Przemysłowców rs. 171 k. 18, procent od biletów teatralnych rs. 570 k. 38, ofiary na kolonie lecznicze rs. 27, ofiary na bezpłatne obiady rs. 77 k. 93, ofiary i dochód z taniej kuchni rs. 245 k. 52, dochód za marki na chleb dla biednych rs. 113 k. 86, dochód z balu rs. 244, dochód z balu rzemieślniczego (połowa ogólnego dochodu), rs. 137 k. 53, dochód z zabawy urządzonej d. 24 czerwca 1893 r. rs. 103, dochód z koncertu amatorskiego rs. 266 k. 50, dochód z loteryi fantowej rs. 1568 k. 15, dochód z domu przytułku rs. 89 k. 52, zwrot pożyczek rs. 35 k. 25, zwrot z fund. na utrzym. sieroty w domu schronień rs. 13, zapis ś. p. A. Żelechowskiego rs. 300, zapis ś. p. E. Otto rs. 1525 k. 50, różne dochody rs. 35 k. 50. Razem rs. 7587 k. 97.

Wydatki wyniosły rs. 4293 k. 4, a mianowicie: utrzymanie przytułku rs. 1004 k. 49, wsparcia stałe miesięczne rs. 437 k. 50, wsparcia jednorazowe rs. 727 k. 55, pensya pomocnika sekretarza rs. 36, pensya jałmużnika rs. 36, dywidenda jałmużnika rs. 55 k. 61, ubranie jałmużnika rs. 15 k. 55, drzewo dla biednych rs. 89 k. 40, roboty drukarskie rs. 42, utrzymanie taniej kuchni rs. 224 k. 8, stypendyum z zapisu ś. p. K. Burghardta rs. 476 k. 96, utrzymanie terminatora z zapisu ś. p. Chociszewskiego rs. 16 k. 55, utrzymanie sierot w domu schronienia rs. 18, utrzymanie terminatora z fund. Towarzystwa rs. 15, spłata pożyczki na dom schronienia rs. 150, chleb dla biednych rs. 97 k. 79, urządzenie balu rs. 47 k. 25, urządzenie wieczoru tańczącego, rs. 66 k. 81, urządzenie koncertu amatorskiego rs. 58 k. 20, urządzenie loteryi fantowej rs. 266 k. 46, drobne wydatki rs. 26 k. 98, udzielone pożyczki rs. 65, utrzymanie kolonii leczniczej rs. 319 k. 86. Przewyżka na rok 1894 wynosi rs. 3294 k. 97.

Na pamiątkę cudownego ocalenia J. C. W. Cesarzewicza Następcy Tronu. „Rad. Gub. Wied.“ piszą, że z inicjatywy i za staraniem policmajstra m. Radomia, rotmistrza p. Kiry-czenki, ze składek zebranych między szarżami radomskiej straży ziemskiej, ufundowany został obraz św. Mikołaja. Na pamiątkę cudownego ocalenia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu od nieszczęścia w m. Otsu. Obraz ten, poświęcony będzie d. 26 lutego (10 marca) r. b. i pomieszczony czasowo w cerkwi gimnazjalnej, aż do zbudowania soboru, gdzie zostanie przeniesiony. Obraz malowany olejno przez artystę petersburskiego, oprawiony jest w rzeźbioną ramę dębową. Pod obrazem na podstawie również dębowej widnieje napis: „Fundacya szarż radomskiej miejskiej straży ziemskiej, ze współudziałem szarż straży komendy gubernii radomskiej, na pamiątkę cudownego ocalenia Cesarzewicza Następcy Tronu d. 29 kwietnia 1891 r. w m. Otsu w Japonii, poświęcona d. 26 lutego

1894 roku. Pod napisem wyryto nazwiska ofiarodawców. Wygląd obrazu, gdy będzie ustawiony na piedestale, będzie okazały, tak że trudy i starania p. Kiry-czenki, oprócz wdzięczności każdego z parafian za uwiecznienie w świątyni jawnego dowodu łaski Najwyższego, dla Panującego Ruskiego Domu, jeszcze uwiecznione zostają pięknym wykonaniem obmyślanego planu.“

J. W. Naczelnik gubernii radomskiej, zawiadomił władze warszawskie, że w skutek wygaśnięcia cholery w Szydłowcu, miejscowość ta i wogóle cała gubernia ogłoszone zostają, jako pozostające w stanie pomyślnym.

Na ulgę cierpiącym p. L. J. złożył rs. 1. Kwota przeznaczona dla chorej wdowy C. Razem na tenże cel złożono znowu rs. 2.

Przedstawienie drukarzy zgromadziło do sali teatralnej sporo publiczności. Wszystkie miejsca zakupiono prawie, ażeby poprzeć cel szlachetny i okazać serdeczne uznanie dla ludzi zaenych, którzy pomimo ciężkiej i niewdzięcznej pracy, znaleźli dość czasu, ażeby talentem swym przyjść z pomocą ochronie dziecięcej na Starem-Mieście. Przedstawienie towarzyszy sztuki drukarskiej, oprócz najzacniejszych dążeń, jest jeszcze dowodem, że w Radomiu wszystkie warstwy społeczne przyjmują żywy i serdeczny udział w popieraniu instytucyj, mających dobro ogółu na celu. Pod tym względem miasto nasze niewielkie i nie zamożne, wyprzedza wiele większych i bogatszych miast w Królestwie. Publiczność, dobrą i bardzo staranną grę artystów - amatorów, nagradzała gorącemi oklaskami. W komedyi „Jesienią“ p. Bednar. stworzył kreację tak wybornie obmyślaną i uwydatnioną z taką plastyką, że *Kleofas Kawalerski* był co chwila oklaskiwany. W tejże samej komedyi panie: Jabł. Woź. i Ziel., oraz pp.: Duk. Nos. i Janasz. role swoje wykonali ze wszelkich miar dodatnio. W „Onufrym“ i w komedyi fredrowskiej p. t.: „Jestem Zabójcą“ grę pań: Was. Czar. Wysz. i pp.: Len. Ziółk. Salam. Woźn. Kowal. Drab. i Bareik. przyjmowano również oklaskami. Szanownym amatorkom i amatorom należy się szczerze uznanie i podzięką za pracę i trudy, podjęte dla „ochrony dziecięcej“. Dochód z przedstawienia przyniósł ogółem rs. 233.

Tania kuchnia wydaje dziennie po kilkadziesiąt porcyj zupy. Z instytucji tej, powołanej do życia przed parą laty, korzystają tylko najbiedniejsi!

Zima zawitała do nas na prawdę. W sobotę i niedzielę śnieżycy trwała po kilka godzin dziennie, mróz w poniedziałek dosięgał rano do 11° R.

Sanny kto nie użył w grudniu i styczniu, ten może pozwolić sobie na przyjemność tę dowoli, z końcem lutego. W niedzielę sankował się też cały Radom od rana do późnej nocy.

Bilety spacerowe. Na letni sezon r. b. zarząd drogi ż. Iwangrodzko-Dąbrowskiej, wprowadza bilety spacerowe o 50% tańsze od normalnych, na przejazd pomiędzy stacyami: Radom, Bzin, Kielce i Chęciny.

Teatr polski. Jutro pierwsze przedstawienie towarzystwa B. Mareckiego. „Bajki“ Bałuckiego wypełnią cały wieczór.

Z Radomia „Kolce“ zamieściły następującą depeszę:

Minął karnawał, nadszedł post: Ze ślubnych marzeń—figa, W dalszym ciągu każda z panien Życiowy klocek dźwiga.

powiednie arsenały. Przeszłego roku „Elżbieta“ odbyła wycieczkę do Sewastopola, gdzie na jej salwę odpowiedziały działa baterii ruskich, co dowodzi zdaniem Rumunii, uznanie przez Rosję floty rumuńskiej na morzu Czarnem. Fortyfikacje wybrzeża w okolicy Cygliny idą wciąż dalej. W ostatnim roku Rumunia zbudowała w Anglii znowu trzy łodzie torpedowe, obecnie zaś toczą się układy o dwa pancerniki.

Z t a r g ó w.

W WARSZAWIE dnia 19-go lutego 1894 roku, według „Gazety Handlowej“, płacono korzec pszenicy rs. 5.35, korzec żyta rs. 3.35, korzec jęczmienia rs. 3.60, korzec owsa rs. 2.70.

NA GIEŁDZIE warszawskiej dnia 19-go lutego
Marki niemieckie . rs. 45.90 za 100
Guldeny austriackie „ 00.00 „ „
Franki „ „ 00.00 „ „
Funt sterlingi 1 £. „ 00.00 „ „

Tygodniowe sprawozdanie z giełdy warszawskiej (podawane przez dom bankierski Br. Popławskiego w Warszawie, ul. Wierzbowa, Hotel Angielski.) Sytuacja pieniężna naszego rynku w dalszym ciągu poprawia się. Banki obniżyły stopę procentową, a papiery lokacyjne zyskały natomiast chętnych nabywców i ogólnie podniosły się w kursie. Największym powodzeniem cieszyły się Listy Miejskie, jako najlepszy obecnie papier lokacyjny. Spekulacja przerzuciła się obecnie na Akcje bankowe, które w skutek ogromnego zapotrzebowania znacznie podniosły się w cenie. Akcje cukrownicze bez ruchu—inne zaś przemysłowe w tendencji niżkowej. Tydzień ubiegły zakończył się następującymi kursami na naszej giełdzie: 5% Pożyczka wschodnia II emisji 102. III emisji 102.50. 4% Pożyczka Wewnętrzna I II III i IV emisji 95.40. 5% Poż. Prem. I emisji 242. II emisji 226.50. Poż. Prem. Szlachecka 190.50. 4% List. Likwid. duże 96.25, małe 95.85. 4 1/2% Listy Zast. Ziemskie 98.50. 5% Listy Zast. m. Warszawy I, II i III ser. 000.00. IV, V, VI i VII ser. 100.75. 5% Oblig. m. Warsz. 100. 5% List. Zast. m. Łodzi 99.70. Akcje Dnieprowskie 1210. Akcje Zawiercie 541. Akcje Starachowickie 144. Czersk 000. Józefów 000. Hermanów 000. Łyszkowice 000. Banku Handl. 358. Dyskont. 373.

KRAKÓW dnia 19-go lutego.

Ruble 136.50 płacono.

BERLIN dnia 19-go lutego.

Ruble na dostawę 219.50.

OKOWITA. W Warszawie d. 19-go lutego płacono za wiadro 100^o w sprzedaży hurtowej 11.05 za wiadro 78^o—rs 8.61^o bez potrącenia netto

Rozmaitości.

BUTELKA POLITYCZNA.

Nikt już dzisiaj nie zaprzeczy; — był to człowiek wielki, który do zlewania cieczy, wynalazł butelki.

Grecy mówią: czy im wierzyć, że bogowie sami, poczęli jej wzięcie szerzyć pomiędzy ludami.

Gdy w złości sąsiad sąsiada w karczmie za łeb wodzi, jak tylko ustanie zwada, butelka ich godzi.

Ztąd jej sława się rozeszła, cenią ją chemiki, a dzisiaj już nawet weszła i do polityki.

Mamy znowu dowód nowy, że jej władza wielka, gdy takie dwie wielkie głowy zgodziła butelka.

Kiedy Cesarz w parlamencie niemiecom prawa dawał, to mu Bismark w tem momencie przeciw prawu stawiał.

Te zatargi, te niezgody trapiły go wielce, aż ich przecie Cesarz młody, utopił w butelce.

Ułagodził starowinę, chociaż gniewem buchał, gdy zobaczył butelczynę, wnet się udobruchał.

Aby Bismark nadal szkodził, niema o tem mowy, tym sposobem się pogodził: stary kurs i nowy.

Na reńskiego butelczynę choć stronił, nie było sarku, niby lisa na strychnię, wziął cesarz Bismarka.

Ksawery.

OGŁOSZENIA.

Do sprzedania z wolnej ręki: 1-e majątek ziemski włók 32, bez służebności, w kulturze, łąki i las, inwentarze kompletne, budynki przeważnie murowane, dwór wygodny. 2-e folwark włók dziesięć bez służebności, w tem łąki dobre i las, to samo budynki. Wiadomość w kantorze J. Helbicha. 61—3.

Niemka wykształcona pragnie udzielać konwersacji. Wiadomość w sklepie pani „Cezaryni“. 65—3

Masażysta - Gimnastyk LUDWIK JASIŃSKI

mieszka w Ryńku, róg ulic: Staro-Krakowskiej i Żytniej, w domu W-jej Ciechanowskiej. Chorym wskazanym przez pp. lekarzy stosuje gimnastykę leczniczą i masaż, zdrowym tamże w sali, specjalnie na to urządzonej, gimnastykę szwedzką i szermierską. Dla młodzieży handlowej i rzemieślniczej ćwiczenia gimnastyczne odbywają się codziennie od 8—10 wieczorem, w dni zaś świąteczne od 4—8 po południu. 17—1

LOKALE

małe i pokoje kawalerskie do wynajęcia w Hotelu Rzymskim. 27—4

Plac rozległości 20 tysięcy łokci kwadratowych, przy planie kolei st. Radom wprost warsztatów położony razem lub częściowo do sprzedania. Wiadomość w Składzie Perfumeryi Aleksandra Haertla przy ul. Lubelskiej. 67

Do sprzedania stół, bufet, dressoir, 12 krzeseł, stół pod samowar i lampa wisząca, od 12—5 godziny Lubelska, d. Nr. 135, M. Ankowska. 66—3

MAJĄTEK ZIEMSKI

położony w gubernii Radomskiej, powiecie opatowskim, obejmujący ogólne przestrzeni morgów 308, przętów 244, do sprzedania w każdym czasie. Bliższe szczegóły u p. Fudalej w Radomiu, ulica Lubelska dom Nowakowskiego. 63—3

Na ślizgawce
W CYKLODROMIE
w każdą niedzielę
i święta 21—3

MUZYKA.

Oświetlenie
MAGNEZYOWE.

Wejście od ulicy Lubelskiej i Długiej, d. W-go Trzebińskiego.

W dniu powszednie na Cyklodrom wejście bezpłatne, na ślizgawkę kop. 10, uczniowie kop. 5. Abonenci nie wnoszą osobnej dopłaty.

Wynalazca



Mechanicznego.

Zegaru

J. GOLDFADEN

Od soboty d. 17 lutego 1894 r., i codziennie otwarta wystawa zegaru mechanicznego pod nazwą „Foksal“, czyli pociąg w ruchu z pasażerami, 6-cio letnia praca zegarmistrza-mechanika J. Goldfadena. Przy ulicy Lubelskiej w domu pani Naumanowej wprost hotelu Rzymskiego. Krzesło kop. 30, wejście kop. 20, uczniowie i dzieci do lat 10-ciu płać połowę. Szczegóły w afiszach i opisach. Wystawa otwarta codziennie od god. 10-ej z rana do 10-ej wieczorem. 62—1

Sowita nagroda.

Zgubiono bransoletę złotą z brylantami. Znalazcę uprasza się o zwrot takowej inżynierowi p. Titow, (ulica Dymitrowska dom W-nych Nowakowskich),

za sowitem wynagrodzeniem. 60—3

Osoba posiadająca dobre świadectwa, poszukuje obowiązku za gospodynię, zna się na gospodarstwie wiejskim i domowym, znająca się także na kroju i krawieczyźnie. Wiadomość w redakcyi. 58—3

W Sandomierzu

otworzyłam w domu W. Zielińskiego pracownię aparatów kościelnych. Przyjmuję wszelkie obstalunki, ornaty, kapy, hafty i t. p., oraz reperację starych aparatów. Względem szanownej publiczności polecam prace moje wykonane trwałe i pięknie. 55—5

Bona, posiadająca języki: niemiecki, polski, po części francuski—poszukuje miejsca zaraz. 68—3

Do sprzedania dwa ogiery: Kasztan anglo-arab, czystej krwi 163 cent., lat 3 m. 7. Skaro-gniady, pół krwi anglik, lat 3 m. 7, po Markusie, ze stada Janowskiego, ze świadectwami. Gub. Radomska, poczta Przytyk, dom. Bukówno. 64—2

DO HANDLU WIN, spirytuali, towarów kolonialnych i delikatesów, oraz spożywczych

M. ADRYANOWSKIEGO

róg ulicy Wysokiej i Dymitrowskiej, potrzeba dwóch uczni. Pierwszeństwo mają z prowincyi. 52—2

Fabryka chemiczna nawozów sztucznych

PAWEŁ G. LAMPRECHTA

w Sosnowicach, 50—3

stacya D. Ż. W.-W. i I.-D.,

egzystująca od 1859 roku, nagrodzona medalami i dyplomami w kraju i zagranicą, poleca pod gwarancją

NAWOZY SZTUCZNE

wyrabiane z kości, podolskich fosforytów, gipsu guana i szlaki fosforowej, uznane zagranicą za pierwszorzędne i używające tam ogólnej wziętości i znacznego zbytu.

Cenniki na żądanie zostaną wysłane.

SKŁAD

perfumeryi krajowej i zagranicznej,

ORAZ

artykułów do technicznego i gospodarczego użytku

Aleksandra Haertel

W RADOMIU ULICA LUBELSKA

poleca:

Benzynę francuską i Krystalwasser do wywabiania plam.

Benzynę ruską do palenia.

Glicerynę angielską.

Puder ryżowy na funty.

Proszek Welingtona do czyszczenia noży.

Masę woskową i glans do zaprawiania posadzek.

Proszek perski, dalmacki i Kajenna do wytepiania domowego robactwa.

Glans amerykański do bucików.

Farbkę najlepszą do bielizny.

Krochmal pszenny ryżowy i glans do bielizny.

Mydło do wywabiania plam i do prania wełnianych i jedwabnych materii.

Oliwę nicejską i prowancą najlepszą do jedzenia.

Esencję octową.

Gorczycę angielską w proszku do przyrządzania musztardy.

Sól stołową chemiczną czystą.

Ocet winny i zbożowy na butelki.

Wszelkie środki opatrunkowe i przyrządy chirurgiczne w wielkim wyborze po najniższej cenie. 57—9

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. 1338—2

Nr fr.	Dat. mies. i r.	Wysł. i przysł. towaru	Stacya wysył.	Stacya odbier.	Wysyłający	Od-biorca	Rodzaj towaru	Waga
								P. F.
		1893 roku						
2703	30/11	14/12	Derażnia	M	Lerner	Ok. fr.	jabl. suche	1 2 00
1988	21/11	24/11	W. Miasto		Chmielnicki	„	zabawki	1 4 10
2193	28/11	31/12	„	O	Zoherman	„	tow. skórz.	1 1 27
26194	29/12	31/12	„ Nad.		Berman	„	galanter.	1 4 08
23300	16/11	18/11	„		Nisenson	Brylant	opt. towar.	1 0 26
25157	8/12	10/12	„	D	Keller i Com.	Kure	wódka	1 4 28
24955	5/12	6/12	„		„	6 bat. ar.	„	1 4 36
24239	28/11	29/11	„	A	Miller	Brylant	opt. towar.	1 0 36
353	9/12	2/12	Rejowiec		Prz. w Żylinie	Danecy.	pap. pak.	2 7 05
471	9/12	14/12	N.-Aleks.		Cukier nan	Ok. fr.	sznurki	1 1 22
6455	10/12	14/12	Jędrzejów	22	Moszkowski	Roten	cykorya	3 22 00